

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, bieda

Pierwsze wrażenia z Polski w 1959 r.: bieda

W Polsce się znalazłam w maju [1959], natomiast w Lublinie gdzieś tak koniec lipca – początek sierpnia. I ja pamiętam moje bardzo pierwsze wspomnienie, co mnie uderzyło wtedy, to strasznie dużo biedy, którą się widziało na ulicach. A na Lubartowskiej się widziało bardzo dużo. Myśmy mieszkali przez pierwsze dwa miesiące w Instytucie Medycyny Pracy i Higieny Wsi. To jest budynek, który był przed wojną jesziwą i który powrócił jako jesziwa teraz. Natomiast właśnie w tamtym rejonie, przez tą bliskość targu, przez bliskość przyjezdnych wozów konnych ze wsi okolicznych, widziało się tej biedy bardzo wiele i dużo pijanych. Ja pierwszy raz chyba w życiu wtedy zobaczyłam pijane kobiety na ulicach, siedzące pod murkiem, napompowane denaturatem, krzyczące na ulicy. To są moje pierwsze wspomnienia, takiego wstrząsu ubóstwem. Widziało się tego sporo.

Ja przyjechałam z Ukrainy Wschodniej, z Zaporozża. I ja być może miałam dużo szczęścia, ale ja takiej biedy tam nie widziałam. To było przemysłowe miasto. Tam był przemysł samochodowy, Zaporoziec tam później był produkowany. I być może ja nie miałam kontaktu z tymi środowiskami biedniejszymi, robotniczymi. W mojej szkole było sporo dzieci z takich inteligenckich domów. I rzeczywiście takiej nędzy, jak zobaczyłam w Lublinie na początku [nie widziałam]. Potem ja albo się przyzwyczaiłam albo może się poprawiło. Ale w każdym razie wtedy to było uderzające, ta nędza była straszna i takie zaniedbanie wszędzie było straszne: rozwalające się kamienice, obszarpane, obdrapane. To na mnie zrobiło pewne wrażenie.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"